Cena egz. 10 gr.

KUR ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII | Środa 14 kwietnia 1937 r. | Nr. 102

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Bezwzględna walka z lichwą

Powołanie specjalnych komisyj cennikowych

WARSZAWA, 13.4. (Tel. wł.) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski wydał zarządzenie, które nakazuje natychmiastowe uruchomienie na terenie całej Polski, w miastach, miasteczkach, a nawet większych gminach wiejskich, a zwłaszcza zaś w miejscowościach letniskowych — komisji cennikowych.

Komisje te w niektórych miastach już istnieją, obecnie zaś będą musiały powstać wszędzie. W skład komisji wchodzą przedstawiciele zarówno spożywców jak i wytwórców, oraz sfer gospodarczych. Posiedzeniom komisji przewodniczy delegat władzy administracji ogólnej lub przedstawiciel zarządu gminnego.

Uruchomienie takich komisji było konieczne, aby móc, na podstawie istniejących przepisów wyznaczyć nowe ceny mąki, chleba i kasz, których przekroczenie będzie karane w przyśpieszonym trybie administracyjnym.

Zarządzenie p. premiera poleca komisjom obniżyć cenę mąki żytniej 65 proc. w hurcie co najmniej o 2 zł. na 100 kg w stosunku do ceny jaka istniała w dniach między 7 a 9 kwietnia.

Ceny wszelkiego rodzaju kasz, jak pęczaku, jęczmiennej, perłowej i manny muszą być obniżone, zarówno w hurcie, jak i w detalu, co najmniej o 5 proc. W detalu uzyskamy w ten sposób obniżenie cen kasz mniej więcej od 2 do 7 gr na 1 kg. w zależności od gatunku.

Trzeba dodać, że ceny detaliczne mąki żytniej i kasz nie mogą przekraczać wyznaczonych cen hurtowych więcej niż o 15 proc.

Cena detaliczna chleba żytniego, pytlowego i razowego — zgodnie z nowym zarządzeniem — musi być obniżona o co najmniej 2 gr na 1 kg. Obecnie w Warszawie za chleb pytlowy płacimy 38 gr. za 1 kg, za razowy 32 gr. Również wyznaczone będą ceny detaliczne na pszenne bułki wodne.

Zarządzenie p. premiera wchodzi w życie natychmiast, z tym że do 17 kwietnia urzędy podległe Ministerstwu spraw wewnętrznych muszą zameldować o całkowitym jego wykonaniu.

Jednocześnie p. premier poleca przedłożenie mu spisu firm i osób, pobierających za mąkę i pieczywo żytnie, czy też bułki pszenno-wodne ceny wyższe od wyznaczonych, lub też odmawiających ich sprzedaży, względnie ograniczających produkcję, niezależnie od pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karno-administracyjnych.

W przyszłym tygodniu będzie wydane nowe zarządzenie, które unormuje sprawę regulowania cen mąki, kasz i pieczywa aż do 31 lipca rb. czyli do nowych zbiorów.

ś. † p.

MARIA z TAUSZYŃSKICH

ENDERLINOWA

żona emerytowanego urzędnika Zarządu Sosnowieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła 11 kwietnia 1937 r. w Zakładzie św. Józefa w Mikołowie, w wieku 61 lat.

Nabożeństwo żałobne odbyło się we wtorek 13 kwietnia rb. o godz. 8.30 rano w kościele parafialnym w Mikołowie, a następnie wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy, o czym zawiadamia przyjaciół i życzliwych pozostały w ciężkim smutku

1634 MĄŻ

„Żydzi nie mogą być..."

WARSZAWA, 13.4. (Tel. wł.) W poniedziałek toczyły się obrady o przyjmowaniu w poczet członków Stowarzyszenia inżynierów-mechaników polskich.

W czasie obrad zgłoszono następującą poprawkę do statutu: „Żydzi i osoby pochodzenia żydowskiego nie mogą być przyjmowane w poczet członków Stowarzyszenia". Zarządzono nad tym wnioskiem głosowanie imienne. Poprawkę przyjęto olbrzymią większością głosów 89 przeciwko 11, przy jednym wstrzymującym się od głosowania.

„Rewolucja hiszpańska -- konfliktem na długą metę..."

Min. Eden o sytuacji międzynarodowej

LONDYN, 13.4. — Min. Eden wygłosił w poniedziałek w Liverpoolu przed miejscową grupą stronnictwa konserwatywnego przemówienie, w którym poruszył również sytuację międzynarodową. Szczególnie obszernie omówił kwestię wojny domowej w Hiszpanii i ponownie podkreślił korzyści, wynikające z polityki nieinterwencji. Zdaniem Edena nie należy odwracać oczu od tego, co osiągnięła już polityka nieinterwencji. Ze zdecydowanym ostrzeżeniem zwrócił się minister pod adresem tych, którzy usiłowali by kontrolę tę naruszyć.

„Gdyby od kompetentnych obserwatorów — powiedział Eden — działających w ramach systemu kontroli, nadeszły raporty, że pogwałcenie układu o nieinterwencji wciąż jeszcze zachodzą, i obcy ochotnicy w dalszym ciągu przybywają do Hiszpanii, aby brać udział w wojnie domowej, rząd Jego Królewskiej Mości odniósł by się do wytworzonej w ten sposób sytuacji jak najpoważniej. Sytuacja tego rodzaju mogła by, zdaniem rządu brytyjskiego, a niewątpliwie również zdaniem pozostałych rządów, biorących udział w kontroli nieinterwencji, wytworzyć nowy i niebezpieczny stan rzeczy, którego uniknięcie leży w interesie każdego mocarstwa europejskiego, zainteresowanego w utrzymaniu pokoju".

Zdaniem ministra, hiszpańska wojna domowa jest **konfliktem na długą metę.** Niezależnie od tego, jaki będzie ostateczny jej rezultat, naród hiszpański po zakończeniu walk zachowa podobnie, jak i w poprzednich stuleciach tę dumną niezależność i ten niemal arogancki indywidualizm, który stanowi charakterystyczną cechę rasy hiszpańskiej.

Istnieją 24 miliony powodów, dla których Hiszpania nigdy nie będzie długo pozostawała pod panowaniem sił zbrojnych jakiegoś obcego mocarstwa lub pod kontrolą zaleceń obcej potęgi, a powodami tymi są 24 miliony Hiszpanów".

Mówiąc następnie o obradach Małej Ententy w Białogrodzie Eden oświadczył, iż rząd i naród brytyjski mogą z całą przychylnością przyjąć treść komunikatu, jaki został wydany w wyniku tych narad. Państwa Małej Ententy potwierdzają w nim swoje przywiązanie do Ligi Narodów i jej zasad.

Zbrojenia brytyjskie— podkreślił minister Eden — są tylko środkiem do celu, a nie celem samym w sobie. Nie ma polityki bardziej szalonej, niż wyścig zbrojeń, wyścig, który miałby się skończyć jedynie powszechnym zniszczeniem. Koniecznym jest, aby rząd brytyjski, zbrojąc się w skali nie znającej precedensu w okresie pokoju Wl. Brytanii, zachował zdrowy i rozważny punkt widzenia, aby uniknąć prowokacji i aby stale miał przed oczyma świadomość swej własnej odpowiedzialności.

Gwałtowna ofensywa powstańców na Madryt

PARYŻ, 13.4. (tel. wł.) **Z Madrytu donoszą, że na odcinku madryckim wojska powstańcze podjęły niezwykle gwałtowną kontrofensywę. Dowództwo obrony stolicy jest zdania, że powstańcy otrzymali nowe posiłki, umożliwiające im nową akcję ofensywną na Madryt.**

Walki są zaciekłe, jednakże dotychczas powstańcy nie osiągnęli żadnych sukcesów.

PARYŻ, 13.4. — Z kół powstańczych w Salamance donoszą, że dowództwo wojsk powstańczych postanowiło obecnie przerzucić wszystkie rezerwy na front północny. Najważniejszym celem władz powstańczych jest obecnie zdobycie Bilbao i prowincyj północnych.

Wedle planu wojsk powstańczych, — zdobycie Hiszpanii północnej musi być przeprowadzone za wszelką cenę, aby po złamaniu oporu przeciwnika na północy całą siłą uderzyć na Madryt i Walencję. W razie upadku Bilbao i innych portów północnych flota powstańcza by ła by użyta do blokowania wybrzeża południowo-wschodniego. Władze powstańcze są zdania, że z chwilą złamania oporu rządowców w Hiszpanii północnej dlasze losy wojny domowej będą już przesądzone na korzyść gen. Franco.

PARYŻ, 13.4. (tel. wł.) **Z St. Jean de Luz donoszą, że u północnego wybrzeża hiszpańskiego krążownik powstańczy „Almirante Cervera" zatrzymał brytyjski parowiec nieznanej nazwy, który został następnie skierowany do portu powstańczego Ferrol.**

„Almirante Cervera" nadał przez radio ostrzeżenie, w którym komunikuje że każdy okręt brytyjski, jaki napotkany będzie w obrębie hiszpańskich wód terytorialnych zostanie zatrzymany, lub zatopiony.

BERLIN, 13.4. (tel wł.) Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje, że w Burgos rozpoczęły się dziś między przedstawicielami rządu Rzeszy i władz powstańczych pertraktacje w pewnych specjalnych kwestiach wzajemnej wymiany towarowej.

Za obrazę Hitlera

POLAK SKAZANY W GDAŃSKU

GDAŃSK, 13.4. — Sąd ławniczy w Gdańsku rozpatrywał sprawę urzędnika prywatnego, Pawła Jędrzejewskiego oskarżonego o obrazę kanclerza Hitlera.

Jędrzejewski, który odpowiadał z wolnej stopy, skazany został na rok więzienia i aresztowany na sali sądowej.

MIEJSCEM SPOTKANIA INTELIGENCJI POLSKIEJ

naszego Zagłębia — to sala obrad Ratusza w Sosnowcu, w której odbędzie się „TYDZIEŃ SPOŁECZNY" od 15 do 21 b.m.

POWSTANIE W INDIACH

Krwawe utarczki wojsk angielskich z szalonym fakirem

LONDYN, 13.4. (Tel. wł.) Wojna oddziałów angielsko - hinduskich z plemionami Tori Khel Waziri na północno - zachodniej granicy Indii, zupełnie nieoczekiwanie przybiera coraz groźniejsze rozmiary.

Teraz dopiero nadchodzą szczegóły przebiegu wielkiej bitwy, jaka rozegrała się onegdaj. Ukryte na skalistych zboczach szczepy górali zaatakowały kolumnę złożoną z 45 samochodów ciężarowych eskortowanych przez 4 samochody pancerne, oddział 150 żołnierzy piechoty oraz przez samoloty.

Bitwa rozpoczęła się w piątek po południu. Mimo, że Anglicy mieli wiele karabinów maszynowych, mimo że współdziałały z nimi samoloty, że w nocy nadeszły posiłki, złożone z samochodów pancernych i karabinów maszynowych, musieli dokazywać cudów bohaterstwa, gdyż groziło im wycięcie w pień.

Dopiero w sobotę rano gdy przybyły nowe eskadry samolotów angielskich, wojownicy „szalonego fakira" z Ipi wycofali się do swych kryjówek górskich.

Straty angielskie były bardzo duże: w bitwie poległ jeden major, dwaj kapitanowie, trzej porucznicy oraz 30 żołnierzy. Rany odniosło pięciu oficerów, wśród nich również jeden major, oraz 30 żołnierzy. Kilka samochodów transportowych zostało uszkodzonych.

Następstwem zwycięskiej bitwy było przyłączenie się do fakira z Ipi kilku lojalnych dotychczas szczepów, tak że powstanie przenosi się już do środkowego Waziristanu.

Władze angielskie postanowiły z całą bezwzględnością stłumić powstanie. Do Waziristanu wysłano nowe eskadry samolotów, a ponadto w drodze znajduje się 5000 żołnierzy ekspedycji karnej. Ekspedycja ma za zadanie ujęcie czerwonobrodego „szalonego fakira" lub też zmuszenie go do opuszczenia kraju, wówczas bowiem powstanie pozbawione wodza, wygaśnie samo

Oświadczenie

Na walnym zebraniu Polskiej Konwencji Węglowej w dniu 24 marca 37 r. zapadła jednomyślna uchwała ogłoszenia w prasie komunikatu z podpisami wszystkich członków Konwencji. Na zasadzie tej uchwały wybrany na tymże zebraniu komitet redakcyjny uważał się za upoważniony do umieszczania na komunikacie podpisów wszystkich członków Konwencji, bez uprzedniego przedstawienia tekstu do ich aprobaty.

Jednakże delegat Państwowej Kopalni Węgla Brzeszcze był przekonany, że uchwała ta nie upoważniała komitetu do takiego dysponowania podpisami przedsiębiorstw.

Wskutek powyższej interpretacji uchwały tej, ukazało się oświadczenie Dyrekcji Brzeszcz, że one komunikatu nie podpisywały.

Sprawa ta została poddana rozważeniu na wspólnym zebraniu w dniu 8 kwietnia 1937 r. i zostało stwierdzone, że Konwencja miała podstawy uważać się za upoważnioną do umieszczania pod komunikatem podpisów wszystkich członków i, że nie może spotkać jej zarzut nadużycia podpisu Kopalni Brzeszcze.

W ten sposób należy uważać sprawę za wyjaśnioną.

Państwowa Kopalnia Węgla Brzeszcze
Polska Konwencja Węglowa.
Warszawa, dnia 12 kwietnia 1937 r.

Urzędnicy państwowi

domagają się 10 proc. dodatku

WARSZAWA, 13.4. (Tel. wł.) Stowarzyszenie urzędników państwowych uchwaliło rozpocząć akcję zmierzającą do uzyskania wypłacenia pracownikom państwowym jednorazowego dodatku w wys. 10 proc. pensji miesięcznej.

Podstawą do powzięcia tej uchwały było sprawozdanie delegatów urzędniczych z różnych miast. Jednocześnie uchwalono podjąć współpracę z akcją ukrócenia spekulacji artykułami pierwszej potrzeby. Do chwili jednak zniżki cen uznano za konieczne, aby przynajmniej w formie jednorazowego dodatku urzędnicy mogli otrzymać zasiłek na załatanie dziur w swoich budżetach.

Jak wiadomo, obecne pensje urzędnicze brutto wynoszą w kategorii I — 5000 zł., w II — 2000 zł., w III — 1500. w IV — 1000, w V — 700 zł., w VI — 450, w VII — 335, w VIII — 260, w IX — 210, w X — 160, w XI — 130 i wreszcie w XII — 100 zł.

Naturalnie dodatek obliczony był by od pensji brutto bez uwzględnienia dodatków służbowych. Odpowiedni memoriał w tej sprawie poparty dokumentami, złożono premierowi i ministrowi spraw wewnętrznych.

Papież ojcem chrzestnym

KSIĘCIA NEAPOLU

RZYM, 13.4. — Papież pragnąc podkreślić swą życzliwość dla włoskiej rodziny królewskiej, wyraził chęć zostania ojcem chrzestnym księcia Neapolu, pierwszego syna następcy tronu, ks. Humberto.

Ojca św. podczas ceremonii chrztu reprezentować będzie kardynał Pacelli.

Największe w Polsce

SANATORIUM DLA GRUŹLIKÓW

ŁÓDŹ, 13.4. — Zarząd m. Łodzi jeszcze w ciągu rb. podejmie budowę sanatorium dla gruźlików.

Sanatorium to będzie największym tego rodzaju zakładem w Polsce i stanie w Skotnikach pod Łodzią.

KTO WYGRAŁ?

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnienia 3 klasy 38 loterii państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

50.000 zł. na nr. 150085.

15.000 zł. na n-ry: 152387 174672.

10.000 zł. na n-ry: 47133 166081.

5000 zł. na nr. 44518.

2000 zł. na n-ry: 34750 70539 89176 115768 161198.

1000 zł. na n-ry: 74483 75449 77039 190197 191796.

500 zł. na n-ry: 22025 63693 69140 71460 90075 116056 175139 188051.

400 zł. na n-ry: 15754 38916 39595 42714 69618 82827 97605 119148 129783 140624 186947 186059 188520.

DZIENNIKARKA FRANCUSKA ZAKOCHAŁA SIĘ W... MUSSOLINIM

Sensacyjny proces w Paryżu

PARYŻ, 13.4. Przed sądem paryskim toczyła się ostatnio niezwykła rozprawa, której bohaterką była Magdalena de la Fontagnes, b. aktorka, obecnie dziennikarka. Stanęła ona przed sądem za usiłowanie pozbawienia życia hrabiego Chabrun, ambasadora francuskiego w Rzymie. Pani de la Fontagnes przed trzema tygodniami na dworcu północnym w Paryżu strzeliła do hr. Chambrun, raniąc go lekko. Bezpośrednio po zamachu podejrzewano, iż podłoże jego ma charakter polityczny. Wyszło jednak na jaw, iż wchodzą tu w grę zupełnie inne okoliczności.

Magdalena de la Fontagnes zeznała bowiem, że chciała zabić ambasadora francuskiego, ponieważ intrygował między nią a jej ukochanym. Nie było by to tak wielką sensacją, gdyby nie fakt, że wybrankiem serca krewkiej dziennikarki okazał się ni mniej ni więcej tylko dyktator Włoch, Benito Mussolini. Zeznania oskarżonej wywołały więc zrozumiałe poruszenie na sali sądowej.

Zakochałam się w nim od pierwszego wejrzenia — zwierza się p. de la Fontagnes — i wszelkimi siłami starałam się go poznać. Jako dziennikarka zdołałam uzyskać wywiad z Mussolinim i od tej pory spotykałam się z nim jeszcze szereg razy. Znajomość ta była dla mnie źródłem największej radości życiowej. Niestety, na skutek intryg ambasadora Chambrun Benito przestał się ze mną widywać.

— I wtedy powzięła pani zamiar zabicia ambasadora?

— Jeszcze nie. Wówczas postanowiłam popełnić samobójstwo. Zażyłam kilka pastylek weronalu, leżałam przez miesiąc w szpitalu, a Benito był tak troskliwy, że co dzień dowiadywał się przez sekretarza o moje zdrowie. Ale kiedy wyszłam ze szpitala, kazano mi, do czego niewątpliwie przyłożył rękę amb. Chambrun, opuścić Włochy. Wróciłam do Paryża. Napisałam kilka rozpaczliwych listów do Benita, których napewno nie otrzymał...

— Z czego to pani wnosi? — zapytuje sąd.

— Bo pozostały bez odpowiedzi, — westchnęła oskarżona. — Wtedy dopiero kupiłam rewolwer i postanowiłam zgładzić sprawcę mojej tragedii życiowej, intryganta Chambruna. Zatelefonowałam do jego mieszkania i podając fałszywe nazwisko, dowiedziałam się, że wyjeżdża wieczorem z Paryża. Wobec tego wyszłam na dworzec z desperackim zamiarem pomszczenia mojej krzywdy.

Zemsta rozegzaltowanej dziennikarki udała się tylko częściowo, ponieważ rany zadane hr. Chambrun nie były śmiertelne. Sąd chcąc skonfrontować oskarżoną z ranionym przez nią ambasadorem, odroczył sprawę aż do czasu powrotu jego do zdrowia.

GUY DE TERAMOND.

REKINY

22)

— Czy myślisz, że służba jest temu winna?

— Ale skąd! Te gęsi są za głupie na to! Najwyżej dały się wywabić poza dom. Wybadał je delikatnie.

— Wyrzucę je! — krzyknęła histerycznie Bella Hunde, rozdrażniona na dobre.

— Ani mi się waż! W ogóle ani słówka o tej całej historii, aby się nikt do nas nie wtrącał.

— Nie mogę się teraz pokazać nikomu na oczy bez biżuterii! Ładnie to będzie wyglądało: „księżniczka pereł" bez pereł!

— Nie martw się, dziecko — pocieszył ją Dirk tonem niemal ojcowskim. — Przez kilka dni odpoczniesz, a przez ten czas postaram ci się o nowe klejnoty.

Zabrał się do porządkowania pokoju. Gdy wszystko już było w normalnym stanie, polecił jej:

— Idź teraz do łóżka i udawaj chorą. Pamiętaj, że nie przyjmujesz nikogo, nawet pana Karskiego! Za chwilę przyślę ci herbatę przez Marysię.

— Ależ ja jestem wściekle głodna.

— Dobrze, przyniosę ci coś do jedzenia, ale pamiętaj, że dla służby jesteś chora!

Pocałował ją po ojcowsku w czoło i na pożegnanie dodał:

— Pójdę jutro na Wolską i postaram się o cudne perły!

Po tej dziwacznej obietnicy udał się do kuchni, aby zawiadomić służbę, że księżniczka jest jeszcze chora i nadal nie będzie nikogo przyjmowała.

Rozdział XI.

ROZCZAROWANIE „PIĘKNEGO RUDOLFA"

„Piękny Rudolf" oraz „krzywy Józio" znali się doskonale. Od trzech lat już razem pracowali i niejedną robotę wspólnie „odstawili". Czyżby jednak, mimo wspólnej pracy i wzajemnej odpowiedzialności, istniała między nimi pewna doza nieufności? Było by to dziwne, ale jednak...

Jednak „krzywy Józio" ani na krok nie odstępował swego kompana, gdy po włamaniu spotkali się na rogu Świętokrzyskiej. Razem szli w stronę ulicy Koszykowej, gdzie „piękny Rudolf" zajmował skromne mieszkanko. Gdy weszli do pokoju, „krzywy Józio" chciwie zapytał:

— No, gdzie perły?!

Tamten nie odpowiedział, ale za to począł wyciągać z kieszeni różne klejnoty, którymi Bella Hunde podbiła Warszawę.

„Krzywy Józio" nie kazał sobie tego nym śmiechem:

— Szlama Kowal spławi nam to wszystko!

— On, albo inny, to obojętne. Zresztą jestem zdania, że powinniśmy je spuścić w kilku ratach i w kilku źródłach.

— Dobra jest! — wykrzyknął „krzywy Józio", coraz bardziej zadowolony.

— Jutro pójdziemy razem do Kowala Musimy sprzedać wszystko, zanim gazety rozpiszą się o włamaniu, bo potem dostaniemy znacznie gorsze ceny. Zostań u mnie na noc, nie ma powodu włóczyć się po nocy.

„Krzywy Józio" nie kazała sobie tego zaproszenia dwa razy powtarzać. Położył się na kanapie i zasnął snem sprawiedliwych.

Szlama Kowal miał mały sklepik przy ulicy Świętokrzyskiej. Okno wystawowe niczym nie różniło się od typowej antykwarni. Szereg zakurzonych książek leżał na prostych półkach, gdzie niegdzie wpadał w oczy jakiś szkic czy drobny obraz.

Wystarczyło jednak spojrzeć tylko w oczy właścicielowi, łysiejącemu brunetowi, aby dojść do przekonania, że cały handel starzyzną był jedynie pretekstem do innego, znacznie intratniejszego procederu. Był on najzręczniejszym paserem, najbardziej lubianym przez złodziei. Z pośród innych paserów wyróżniał się wprawdzie tym, że dawał najgorsze ceny i starał się jak najbardziej okpić dostawcę, miał jednak jedną kapitalną zaletę, która często decydowała o tym, że mimo niskiej ceny, jemu właśnie dostawały się najwspanialsze okazy: nigdy nie pytał o pochodzenie „towaru".

(C. d. n.)

FRANCJA MA DOŚĆ KOMUNIZMU

Szef rządu francuskiego, Leon Blum, a zarazem duchowy i faktyczny przywódca oraz szermierz frontu ludowego, znalazł się w poważnych tarapatach, które, w momencie dość poważnie zachmurzonego horyzontu polityki międzynarodowej, stają się tym większe i grożą rozwaleniem się obecnego bloku lewicy. Trudności te rodzą się na tle niesfornego zachowywania się komunistów, którzy okazali się uciążliwymi partnerami, zagrażającymi swoją taktyką i tendencjami już nie tylko samemu frontowi ludowemu, ale Francji, jako takiej.

Politycy francuscy z obozu prawicy zawsze zdawali sobie sprawę z tego, że francuski komunizm, tak jak każdy inny, jest niczym innym, jak tylko ekspozytura Kominternu, posłusznie wypełniającą wszystkie polecenia rządu sowieckiego i zazdrośnie strzegącą interesów rosyjskiego imperializmu.

Ale nie wiedzieli, a raczej udawali że nie wiedzą nic o tym oraz o roli komunizmu politycy lewicowi, którzy za cenę dorwania się do władzy zawarli pakt z partią komunistyczną, nie licząc się z tym, że spółka ta będzie kosztowała Francję bardzo drogo.

Po pierwszych upojeniach, po miodowym miesiącu współżycia lewicy francuskiej z komunistami następuje otrzeźwienie i rodzi się coraz większa obawa o losy Francji.

Obawa czynników patriotycznych we Francji opiera się na następujących przesłankach: z procesów moskiewskich i dalszych ciągłych aresztowań największych dygnitarzy sowieckich widać wyraźnie, że ustrój dzisiejszej Rosji nie wytrzymał próby życia i zaczyna trzeszczeć i chwiać się na swoich glinianych nogach. Dyktator dzisiejszej Rosji, Stalin, widząc groźne symptomy zbliżającego się ostatecznego krachu „proletariackiego" państwa, pragnie za wszelką cenę ratować swoją powagę i odwrócić uwagę narodów, ujarzmionych przez czerwony carat od zagadnień wewnętrzno - rosyjskich, a skierować ją na zagadnienia międzynarodowe.

Oczywiście w tych posunięciach i obliczeniach władców Kremla każda sprawa zachodnio - europejska, załatwiona pokojowo na terenie międzynarodowym, przysparza dużo zmartwienia Kominternowi, który radby uwikłać Europę w jakieś krwawe porachunki, to znaczy doprowadzić po prostu do wojny między państwami zachodnio-europejskimi, aby samemu w tym czasie wzmocnić, doprowadzić w krajach wyczerpanych wojną, do wrzenia rewolucyjnego i w odpowiednim momencie, mówiąc słowami Lenina — „pomacać Europę bagnetem" i narzucić jej siłą ustrój sowiecki.

W myśl tego planu dyplomacja sowiecka usiłuje wytworzyć jak największe zamieszanie wśród państw zachodnio-europejskich, zaś Komintern w tym czasie, działając równolegle z dyplomacją sowiecką, wydał polecenie swoim europejskim ekspozyturom wytworzenia fermentu i niezadowolenia wśród mas, aby je w odpowiednim momencie użyć, jako siły do rozwalenia poszczególnych państw.

Organizowane w jesieni ubiegłego roku wiece komunistyczne we Francji nad samą granicą Niemiec miały charakter czysto prowokacyjny i były robione na komendę Kominternu. Już wtedy opinia publiczna Francji zaniepokoiła się mocno tym zjawiskiem, jednakże reakcja była stosunkowo słaba. Dopiero niedawne zajścia w Clichy uwypukliły z całą jaskrawością fakt, że komuniści francuscy dążą do krwawego starcia i zagarnięcia władzy przemocą.

Lecz wrogie interesom Francji zamierzenia komunistów sięgają dalej. W tych dniach powrócił z podróży inspekcyjnej do Algieru jeden z członków rządu francuskiego. W wywiadzie udzielonym prasie oświadczył on bez ogródek, że w północnej Afryce prowadzona jest przez komunistów b. żywa propaganda, skierowana przeciwko Francji i że wypadnie użyć jaknajostrzejszych środków, by akcję tę sparaliżować, jeżeli Francja nie chce stracić Algieru.

Oczywiście fakty te muszą wywołać reakcje ze strony społeczeństwa francuskiego. Zaczyna rodzić się coraz silniej świadomość konieczności podjęcia samoobrony społeczeństwa francuskiego przeciwko inwazji komunizmu na Francję.

Jesteśmy tedy w przededniu poważnych rozgrywek wewnętrznych, które w konsekwencji muszą doprowadzić do rozpadnięcia się frontu ludowego i uniemożliwienia komunistom jakiegokolwiek wpływu na losy Francji, gdyż losy te przy ewentualnym rozrośnięciu się wpływów komunistów i objęciu przez nich rządów musiały by doprowadzić Francję do katastrofy.

Szlachetne zamierzenia
lecz rezultat wiadomy

Bliściej już wiącie b. przywódcy angielskiej partii robotniczej Landsbury u Hitlera przypisują angielskie koła polityczne wielkie znaczenie, zwłaszcza po nadejściu do Londynu poufnego raportu ambasady brytyjskiej w Berlinie, według którego, korzystając z tej sposobności, wystąpi Hitler z ważnymi zapewnieniami pokojowymi pod adresem Anglii.

Landsbury przyjeżdża do Berlina w sobotę, zaś w przyszły poniedziałek przeprowadzi z Hitlerem konferencję.

Wobec przedstawicieli prasy londyńskiej oświadczył w tej kwestii Landsbury dosłownie: „Wiem, co Hitler myśli i wiem też, co ja myślę. Mimo to należy uczynić próbę znalezienia wspólnej platformy. Na każdy wypadek pragnę z Hitlerem odbyć konferencję pokojową, zanim wybuchnie pożoga wojenna.

Poganizm w jakiejkolwiek barwie
zawsze do jednego zmierza

W kościołach katolickich Berlina odczytano w niedzielę z ambon dwa kolejne listy pasterskie biskupa berlińskiego hr. Preysinga.

W pierwszym z tych listów biskup protestuje przeciwko najnowszym zarządzeniom władz dotyczącym młodzieży. Na mocy tych zarządzeń dzieci bywać mogą w kościele zasadniczo tylko raz tygodniowo, przy czym ustalono wyraźnie, że uczęszczanie do kościoła nie może być dzieciom nakazane.

W ten sposób stwierdza biskup — praktyki religijne młodzieży są de facto poważnie skrępowane. Biskup berliński protestuje również z powodu przepisów, uniemożliwiających dzieciom korzystanie ze żłobków, ogródków i ognisk, kierowanych przez zakony.

W drugim liście pasterskim biskup hr. Preysing wzywa ponownie rodziców katolickich do dalszej walki o szkołę wyznaniową, zagwarantowaną konkordatem pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeszą niemiecką.

Jeżeli rząd kanclerza Hitlera pójdzie dalej drogą na którą niestety wkroczył, natenczas doczekać się możemy chwili, że w Niemczech pozamykane zostaną kościoły, duchowieństwu zabroni się odprawiać msze św., skasuje się święta katolickie, a potem może i niedziele.

Okazuje się, że poganizm w jakimkolwiek byłby on wydaniu: sowieckim, czy meksykańskim, hiszpańskim lub hitlerowskim, zawsze będzie chciał zniszczyć katolicyzm.

W sześć godzin
Z AMERYKI DO EUROPY

W roku bieżącym mija 10 lat, gdy w dniu 20 maja 1927 r. przeleciał Atlantyk z Nowego Jorku do Paryża — Lindberg oraz w dniu 4 czerwca 1927 r., gdy w ciągu 42 godzin amerykanin Chamberlin przeleciał z Nowego Jorku do miejscowości Cottbus.

W dziesiątą rocznicę tych pierwszych przelotów przez Atlantyk zamierza Chamberlin odbyć lot stratosferyczny z Ameryki do Europy, celem uzasadnienia, że dla komunikacji lotniczej między Ameryką a Europą, służącej przewozowi poczty, nadają się jedynie loty stratosferyczne.

Chamberlin jest obecnie zajęty drobiazgowymi przygotowaniami do tego lotu. Samolot posiadający hermetyczne zamknięcia, będzie specjalnie ogrzewany oraz zaopatrywany w tlen. Przelot obliczony jest na 6 godzin.

Niemieckie fabryki lotnicze
PRACUJĄ DNIEM I NOCĄ

Fabryki lotnicze w Warnemuende i Marienede pracują na trzy zmiany, dniem i nocą. Na podstawie doświadczeń poczynionych w Hiszpanii, wprowadza się nowe typy samolotów bojowych oraz ulepszenia do już istniejących, tak iż flota powietrzna Niemiec zostanie w krótkim czasie całkowicie zmodernizowana.

Jak mają witać
LONDYŃCZYCY GOŚCI

Wydany został apel do mieszkańców Londynu, aby w dniach uroczystości koronacyjnych, zmienili swój tradycyjny chłód oraz bezbarwny wyraz twarzy zwłaszcza w stosunku do cudzoziemców, którzy przybędą na uroczystości koronacyjne, celem stworzenia miłej i serdecznej atmosfery, witających gości Wielkiej Brytanii.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P.P.

UPADEK MONARCHII
pierwszym dniem rozkładu Hiszpanii
Przed sześciu laty zaczął się początek dzisiejszej tragedii hiszpańskiej

W dniu dzisiejszym mija 6 lat od chwili, kiedy po ogłoszeniu woli ludności król Alfons XIII zrzekł się tronu po 200-stu letnim panowaniu swojej dynastii i w Hiszpanii proklamowano republikę.

Od tej daty zaczyna się w Hiszpanii okres niepokojów i krwawych zamieszek. Dzisiejsza rewolucja, która tak potężnie wstrząsnęła podstawami Hiszpanii — nie jest pierwszą w tym okresie czasu.

Już pierwsze wybory po ogłoszeniu republiki były b. burzliwe. W wielu okolicach kraju doszło do gwałtownych wystąpień antykościelnych. Podburzony lud już wtedy zaczął burzyć i palić kościoły i klasztory.

Pierwsza próba komunistycznego zamachu stanu nie udała się wówczas. Położenie rządów republikańskich stawało się coraz trudniejsze. Z jednej strony rosło niezadowolenie mas i zaczęli coraz śmielej występować komuniści, z drugiej zaś strony społeczeństwo hiszpańskie zaczęło domagać się rządów narodowych. Dochodziło do nowych buntów, zamachów, rozruchów i strajków generalnych.

Gdy w wyniku wyborów do pierwszego hiszpańskiego parlamentu republikańskiego lewica poniosła klęskę, a zwyciężyły partie centrowe i prawicowe — w szeregach lewicowych zawrzało, zwłaszcza, gdy nowy rząd zaczął prowadzić Hiszpanię wybitnie na tory narodowe: uregulowano np. stosunki z Watykanem.

Lewica widząc, iż władza wymyka się jej z rąk może na zawsze, zaczęła organizować wielkie strajki i bunty. Doszło do rewolucji, którą rząd stłumił. Powstały jednak silne ogniska lewicowe, z których wychodziła agitacja wywrotowa na cały kraj, zasilana wydatnie przez Moskwę.

Pamiętamy jeszcze dobrze wypadki na terenie Hiszpanii, kiedy po ostatnich wyborach znowu do władzy doszła lewica i to lewica coraz radykalniejsza, coraz wyraźniej kierowana przez Moskwę. A gdy szala w rządzie lewicowym zaczęła przeważać na rzecz komuny, co uczciwsze żywioły w kraju przeraziły się. Widziano już bliską chwilę ogłoszenia w Hiszpanii rządów bolszewickich. Temu chciano przeszkodzić i dlatego już dziesiąty miesiąc toczą się w Hiszpanii krwawe zmagania które żywo śledzi dzisiaj cały świat.

NADZIEJE I KONSTERNACJA
po niedzielnym zwycięstwie van Zeelanda

Niedzielny pojedynek wyborczy: van Zeeland — Degrelle odbił się głośniejszym — aniżeli można było przypuszczać — echem wśród państw europejskich.

Stało się to dzięki temu, że na szali wyborczej zaważyły się nie tyle mandaty poselskie premiera i przywódcy rexistów, ile zwycięstwo ustroju parlamentarno - demokratycznego lub też ustroju dyktatorskiego, totalistycznego.

W walce wyborczej przygniatającą liczbą głosów mieszkańcy Brukseli wypowiedzieli się przeciwko próbom zniszczenia demokratycznego ustroju i zastąpienia go innym wzorowanym na faszyźmie i hitleryzmie.

To też we Francji i Anglii zwycięstwo van Zeelanda wywołało prawdziwą radość, której się bynajmniej nie tai.

Niektóre dzienniki angielskie — być może pod wrażeniem pomyślnych wiadomości — sugerują swych czytelników jakoby ideologia faszystowsko - hitlerowska traciła coraz bardziej popularność wśród narodów europejskich na rzecz uczciwej demokracji. Wskazują przy tym na Austrię, Rumunię, Jugosławię, Finlandię, gdzie partie filodyktatorskie chylą się ku upadkowi, natomiast coraz więcej do głosu dochodzą partie demokratyczne.

Oczywiście bez entuzjazmu przyjęte zostało tak nieoczekiwanie walne zwycięstwo van Zeelanda w Berlinie i Rzymie. Szczególnie koła polityczne Berlina są skonsternowane porażką Degrelle'a, z którego uczyniono tam promotora ruchu, zmierzającego do rozerwania więzów porozumienia z Francją i W. Brytanią.

Całą winę za przegraną rexistów przypisuje prasa niemiecka stanowisku Prymasa Belgii i wykorzystuje ten fakt jako sposobność do atakowania Watykanu.

UWAGI

DOBRE GOSPODAROWANIE

uniemożliwia zmiany w budżetach samorządów

Jedną z głównych przesłanek dobrego gospodarowania jest konsekwentne trzymanie się ustalonego z góry preliminarza budżetowego. Dotyczy to zarówno budżetu domowego każdej rodziny, rozporządzającej z góry wiadomą sumą dochodów, jak i budżetów instytucji społecznych, budżetów władz samorządowych i państwowych. Po prostu: gospodaruje się dobrze, gdy się nie tylko z góry obliczy przypuszczalną kwotę dochodów i rozchodów, ale również i w pewnym czasokresie nie zmienia wyznaczonych na pewne cele wydatków. Źle się natomiast gospodaruje, kiedy się nie tylko nie zna i nie uwzględnia przypuszczalnej kwoty dochodów i rozchodów, ale zarazem wciąż z dochodów przeznacza inne sumy na rozmaite wydatki. Wie o tym przecież każdy ojciec rodziny, rozsądnie gospodarujący: jego budżet domowy będzie zrównoważony, gdy np. na czynsz przeznaczy pewną kwotę miesięczną, ulegnie natomiast niechybnie zachwianiu, gdy pewnego razu sumę, przeznaczoną na czynsz, zużyje na kupno zbytkownego futra czy też wyda na urlop...

Niestety przykłady takiego — złego — gospodarowania zaprowadziły naszą gospodarkę samorządową przed laty w bardzo wielu wypadkach na skraj... bankructwa. Znane są liczne wypadki, że samorządy terytorialne — miejskie i gminne — zupełnie nie liczyły się z równowagą między stroną dochodową a rozchodową, że w następstwie takiego gospodarowania popadały w nadmierne zadłużenie i musiały być dopiero sanowane przez zarządy komisaryczne. Ale ponadto znane są nie mniej liczne wypadki, iż w ramach ustalonego już na papierze preliminarza budżetowego postępowano z wielką dowolnością, ba nawet lekkomyślnością. Po prostu w trakcie wykonywania budżetu zmieniano przeznaczenie pewnych sum. Miano np. zbudować szkołę: wyznaczono plac, opracowano plan, wykopano fundamenty, wzniesiono mury do pierwszego piętra i... nagle okazało się, że trzeba załatać „dziurę" deficytową w jakimś innym dziale, że nie starczyło na pensje czy na obsługę długów, więc porzucono budowę szkoły, pozostawiono mury swemu losowi i „zatykano" dziurę, by jakoś dobrnąć do końca w okresie budżetowym...

Najczęściej jednak ofiarą takiej "łatanimy budżetowej" padały w gospodarce samorządowej — powiedzmy: złej gospodarce — drogi. Kredyty na konserwację i budowę dróg należały — i niestety w wielu wypadkach wciąż należą — do tych, które najczęściej zmieniają swe przeznaczenie...

Jest to na wskroś szkodliwy „modus procedendi". Polska jest państwem, stojącym pod względem gęstości sieci komunikacyjnej na szarym końcu. Kiepski stan naszych dróg, a zwłaszcza samorządowych, jest przysłowiowy. Od szeregu lat państwo czyni olbrzymie wysiłki, by w tej mierze odrobić wiekowe zaniedbania, zwłaszcza jeśli chodzi o „Polskę B", o nasze kresy wschodnie. Olbrzymie zagadnienie „obrony Polski", podciągnięcia jej wyżej, intensyfikacji naszego życia gospodarczego, zbytu płodów rolnych, upraemysłowienia poszczególnych połaci kraju, motoryzacji — wszystko to w wielkim stopniu zależy od podciągnięcia naszej komunikacji drogowej do europejskiego poziomu.

Wielka część pracy w tej dziedzinie spada na nasze samorządy terytorialne, na gminy miejskie i wiejskie. One to właśnie muszą tak gospodarować, aby jak największe kwoty móc przeznaczać na budowę nowych dróg, na konserwację i ulepszenie dróg starych.

Więc zgoła jest niedopuszczalne traktowanie kredytów drogowych po macoszemu, a już zupełnie niemożliwe, by takie kredyty mogły służyć dla innych celów, dla łatania „dziur" budżetowych dla zapobiegania deficytom w innych działach gospodarki samorządowej.

E. W.

Wojewoda kielecki dr. Dziadosz

na lustracji w Sosnowcu

Wczoraj bawił w Sosnowcu p. wojewoda kielecki dr. Dziadosz.

O godz. 8 rano p. wojewoda odwiedził **biuro Funduszu Pracy gdzie zastał przy pracy wszystkich urzędników.**

Następnie p. wojewoda zlustrował **Izbę przemysłowo - handlową w Sosnowcu oraz Inspektorat szkolny.**

Z p. wojewodą bawił również w Sosnowcu dyrektor wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy p. Piwowoński.

Wydawanie kwitów żywnościowych

dla bezrobotnych Sosnowca

Miejski Komitet zimowej pomocy bezrobotnym w Sosnowcu podaje do wiadomości, że kwity żywnościowe z akcji doraźnej dla bezrobotnych na miesiąc kwiecień rb. będą wydawane w Domu noclegowym przy ul. Teatralnej w następującej kolejności:

w czwartek dnia 15 bm. od godz. 9—14 rodzinom dużym i średnim;

w piątek dnia 16 bm. od godz. 9—14 rodzinom małym;

w sobotę dnia 17 bm. od godz. 9—12 samotnym.

Zakwalifikowani do pomocy winni okazać legitymację Ekspozytury wojew. Biura Funduszu Pracy.

Bezrobotni otrzymujący zasiłki pieniężne z akcji ustawowej, kwitów nie otrzymają.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

14 Kwiecień

Środa

Opieki św. Józefa, Justyna.
Słowiański: Myślimira.
Słońca wsch. 4.43, zach. 18.31
Księżyca wsch. 6.18, z. 23.15

HISTORIA PODAJE:

1809 Wojska austriackie wkraczają do Królestwa Kongresowego.
1832 Użycie języka polskiego w Poznańskiem doznaje dalszego ograniczenia.
1917 Zmarł w Warszawie dr Ludwik Ł. Zamenhof, twórca esperanta.

PRZYSŁOWIA:

„W kwietniu gdy nieba od północy grożą Grzmotem, chwal Boga, Zdrowie, żyzność wróżą".

AFORYZMY:

„Rodzice biciem kochają, wróg nawet pocałunkiem może nienawidzieć".

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie".
PALACE: „Eskapada Weroniki"
EDEN: „Dzieci ulicy".

—oOo—

Nowy starosta grodzki

OBJĄŁ URZĘDOWANIE

Nowy starosta grodzki w Sosnowcu p. Roman Kędzierski objął onegdaj urzędowanie.

P. starosta będzie przyjmował interesantów codziennie od godz. 10 do 12 w południe.

—oOo—

× **ZARZĄD ZWIĄZKU CZELADZI RZEMIEŚLNICZEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W SOSNOWCU** wzywa wszystkich członków, którzy zapisali się na kurs dla kandydatów na czeladników, ażeby zgłosili się wraz z dowodami uiszczenia opłaty za kurs w środę dnia 14 bm. o godzinie 6 wiecz. do szkoły dokształcającej zawodowej w Sosnowcu, ul. Kilińskiego 25. Opłaty za kurs przyjmuje biuro Związku w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16 do dnia 14 bm. godz. 15.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 14 bm. o godz. 20.30 znakomita komedia G. B. Shaw'a pt. „PROFESJA PANI WARREN", która zdobyła sobie uznanie prasy i publiczności oklaskującej gorąco wykonawców w osobach pp.: Arciszewskiej, Jasnorzewskiej, Cornobisa, Fuldego, Kochanowicza i Kostrzyńskiego.

—oOo—

Udogodnienie

DLA UCZESTNIKÓW „TYGODNIA SPOŁECZNEGO"

Dzięki staraniom niezwykle ruchliwego Komitetu „Tygodnia Społecznego" wszyscy pozamiejscowi uczestnicy „Tygodnia" będą mieli zapewniony powrót do domu w każdym dniu po zakończeniu wykładów i dyskusji.

Mianowicie autobusy odchodzące w kierunku Modrzejowa, Kazimierza itp. zmienią rozkład jazdy w ciągu dni od 15 do 21 bm. i oczekiwać będą przed dworcem na pasażerów.

NA INTENCJĘ „TYGODNIA SPOŁ."

Jutro, tj. w czwartek o godz. 8 rano będzie odprawiona w kościele parafialnym Wnieb. N. M. P. w Sosnowcu msza św na intencję „Tygodnia Społecznego" z okazji jego inauguracji.

—oOo—

× **KURS—KONFERENCJA REFERENTÓW I INSTRUKTORÓW WYCH. OBYWATELSKIEGO w organizacjach PW. i pokrewnych.** W ub. tygodniu, pod przewodnictwem szefa W.I.N.O. p. płk. dypl. L.W. Koca, odbył się w Warszawie i został zakończony kurs referentów i instruktorów wychowania obywatelskiego w organizacjach przysposobienia wojskowego i pokrewnych, zorganizowany przez Komitet koordynacyjny przy Wojskowym Instytucie naukowo-oświatowym MS. Wojsk. W kursie-konferencji wzięło udział około 500 przedstawicieli różnych organizacyj społecznych. Z ramienia zarządu Okręgu Zagłębia Dąbrowskiego Związku podoficerów rezerwy, kurs ten odbyli pp. — Stefan Nowocień i Michał Solecki z Sosnowca.

NA FALI DNIA

TEMPERATURA WZRASTA

Wszyscy to stwierdzamy i mówimy o tym, że temperatura w Zagłębiu z dnia na dzień podnosi się i osiąga nienotowany dotychczas poziom...

Mówiąc o wzroście temperatury mamy na myśli oczywiście nie temperaturę powietrza o godzinie siódmej rano, o której nas co dnia informuje P.I.M. za pośrednictwem Polskiego Radia, lecz rozprawiamy o niezwykłej „temperaturze", która się wytworzyła dokoła wykładów „Tygodnia Społecznego".

Jesteśmy świadkami niewidzianego od niepamiętnych czasów faktu, że w kołach intelektualnych Będzina, Dąbrowy i Sosnowca, Kazimierza, Czeladzi i Saturna, Grodźca i Niwki nastąpiła „moda" na rozmowy o Tygodniu.

Realnym następstwem tych rozmów jest zakupienie od dnia dzisiejszego paruset kart wstępu na wykłady. Fakt ten już jest niewątpliwym sukcesem „Tygodnia" i najlepszym dowodem, jak bardzo pożądana jest przez nas wszystkich wykwitna strawa duchowa.

Jest rzeczą oczywistą, że w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego stopień zainteresowania „Tygodniem Społecznym" osiągnie punkt kulminacyjny.

Sąd Najwyższy

O MIECZYKU CHROBREGO

Sąd Najwyższy orzekł, że noszenie mieczyka Chrobrego jako odznaki Str. Narodowego podpada pod sankcje karne z art. 6 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 2 października 1935 r., ponieważ używanie tej odznaki nie uzyskało zezwolenia.

Obojętnem jest natomiast, czy używanie mieczyka Chrobrego opiera się na formalnej uchwale organizacji, czy też tylko na zwyczaju.

—oOo—

Warsztaty pracy

I CZĘŚĆ KONCERTOWA

Dziś o godzinie 19.50 nadana będzie ze studia sosnowieckiego w ramach audycji „Zagłębie ma głos" pogadanka pod tytułem: „Warsztaty pracy" z cyklu: „Wczorajsi Zagłębianie".

W części koncertowej wystąpi tenor Karol Bollnar, który przy akompaniamencie p. Ewy Horbaczewskiej, odśpiewa arie i pieśni.

Poza tym „Szóstka sosnowiecka" pod dyrekcją Stanisława Kuchcińskiego wykona kilka utworów popularnych.

—oOo—

W piekarniach nie wolno

CHODZIĆ NAGO

W Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie Min. opieki społ. w sprawie piekarń i miejsc sprzedaży pieczywa.— Zgodnie z tymi przepisami zabrania się dodawania do mąki związków chemicznych w celu poprawy pieczywa, zwiększenia wagi, bielenia itd. Wilgotny chleb będzie konfiskowany.

Piekarnie suterenowe będą istnieć, o ile zagłębienie wyniesie maksymalnie 1,5 mtr., okna będą odpowiednio umieszczone itp.

W piekarniach zabrania się chodzić nago, palić tytoń i spluwać na podłogę.

Mechanizacja wprowadzania będzie stopniowo. Istniejące piekarnie muszą się zastosować do nowych przepisów w ciągu 3-ch lat.

—oOo—

× **NAGŁY ZGON.** Pracownik rzeźni miejskiej w Sosnowcu Jan Figiel doznał nagle onegdaj w rzeźni miejskiej ataku sercowego. Po przewiezieniu do szpitala Figiel zmarł. Jak stwierdził lekarz, zgon nastąpił wskutek udaru serca.

ROZWIĄZANIE ODDZIAŁÓW ZZZ.

na terenie Zagłębia Dąbrowskiego

Nie wyjaśnione było do tej pory stanowisko ZZZ w Zagłębiu, na czole którego stał p. Litwornia, jako sekretarz okręgowy. W dniu wczorajszym z prezydjum zarządu głównego Związku górników ZZZ otrzymaliśmy pismo następującej treści:

„Jak się dowiadujemy, Prezydium Zarządu Głównego Związku Górników ZZZ uchwałą z dnia 12 kwietnia rb. rozwiązało Sekretariat Okręgowy tego Związku w Sosnowcu i wykluczyło ze Związku sekretarza okręgowego na teren Zagłębia Dąbrowskiego p. Franciszka Litwornię. Równocześnie Prezydium Zarządu Głównego Związku Górników ZZZ uchwałą podjętą tego samego dnia rozwiązało na terenie pow. będzińskiego te oddziały Związku, które nie podporządkowały się prawomocnie podjętym uchwałom Zarządu Głównego w dniach 25 i 26 marca rb. O uchwałach swych Zarząd Główny Związku zawiadomił kompetentne władze pow. będzińskiego. W pismach do oddziałów, które zostały rozwiązane, Prezydium Zarządu Głównego zaznacza, że ci członkowie Zarządów oraz ci członkowie Związku, którzy chcą współpracować z Zarządem Głównym, na którego czele stoi poseł Fesser, mają gotowość swojej współpracy zgłosić pisemnie lub ustnie w Zarządzie Głównym w Katowicach, ul. Francuska 4".

Które oddziały Związku ZZZ na terenie Zagłębia zostały rozwiązane — pismo nie wyjaśnia. W najbliższych dniach w Zagłębiu powołane mają być nowe władze ZZZ. Ponieważ obecnie toczą się w Zagłębiu Dąbrowskim pertraktacje górniczych i metalowych związków zawodowych z przedstawicielami przemysłu co do zawarcia nowych umów zbiorowych, jak się dowiadujemy, w pertraktacjach tych reprezentować będzie ZZZ tymczasowy sekretarz generalny p. Józef Renik, a nie dotychczasowy sekretarz okręgowy p. Litwornia.

Mieszkanie dla b. króla Anglii i p. Simpson

ofiarował emeryt kolejowy z Dąbrowy

Gdy w Londynie ważyły się losy króla Edwarda VIII, który wolał wyrzec się raczej korony imperium brytyjskiego aniżeli ukochanej kobiety, p. Jan Maślonek, emeryt kolejowy, zamieszkały w Dąbrowie Górniczej napisał do pani Simpson list, w którym w naiwny, lecz szczery sposób, zaofiarował do dyspozycji króla i pani Simpson dwa pokoje swego mieszkania.

Od chwili owej minęło kilka miesięcy i to w ostatnich dniach p. Maślonek otrzymał polecone pismo z sekretarjatu ks. Windsoru będące odpowiedzią na jego ofertę.

W liście tym b. król dziękuje p. Maślonkowi za jego dobre serce oraz wyłuszcza przyczyny, z powodu których nie skorzystał z zaofiarowanego mu mieszkania.

Niezwykła ta historia wywołała wśród znajomych i sąsiadów p. Maślonki duże poruszenie i jest szeroko komentowana.

O układy zbiorowe

Akcja PZZPP. i H.

Otrzymaliśmy następującej treści komunikat:

Zapowiedziana akcja Polskiego Zw. zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu w sprawie układów zbiorowych weszła obecnie w stadium końcowych przygotowań.

Na zebraniu nadzwyczajnym zarządu głównego Związku, które odbyło się w dniu 12 bm. przy bardzo licznym udziale członków, jak również prezesów oddziałów zapadła uchwała, by po uzgodnieniu taktyki z innymi związkami pracowników przemysłowych i handlowych, zrzeszonymi w Unii Związków zawodowych pracowników umysłowych w Warszawie, co nastąpi w dniu 18 bm. wystąpić z akcją zakrojoną na szeroką skalę, obejmującą cały teren kraju.

Ponieważ sprawa ta wymaga jednak dłuższego czasu, zastanawiano się więc czy nie należało by najpierw odnieść się do pracodawców tylko w sprawie regulacji wynagrodzeń, które dużo straciły na sile nabywczej przez poważny wzrost drożyzny.

Decyzję w tej sprawie pozostawiono prezydium, które po zebraniu Rady naczelnej Unii ZZPU będzie należycie zorientowane w sytuacji ogólnej i odpowiednio do tego postąpi.

ROWERZYSTA PRZEJECHAŁ CHŁOPCA. Jadący onegdaj rowerem ulicą Małachowskiego w Będzinie 25-letni Moszek Kwaśniewski najechał na siedmioletniego Stanisława Kołatę. — Chłopiec doznał ogólnych obrażeń. Policja prowadzi dochodzenie.

WIOSNA IDZIE...

Na okręcie turystycznym. Kapitan do bosmana:

— A proszę pamiętać o węźu morskim. Żeby mi wszystko było w porządku, gdy zacznie się sezon!

Z SALI SĄDOWEJ

O nazwanie „łobuzem" i „prowokatorem"

Stosunkowo nie tak dawno prasa miejscowa zamieściła oświadczenie p. Adama Dobrowolskiego, kupca z Sosnowca, w którym zapowiedział wystąpienie przeciwko dyrektorowi Kazimierzowi Kazoniowi o zniesławienie. Dyr. Kazimierz Kazoń ze swej strony opublikował oświadczenie, iż oczekuje sprawy sądowej.

W dniu wczorajszym odbyła się owa zapowiedziana sprawa sądowa.

Wedle aktu oskarżenia p. Adam Dobrowolski skarży p. Kaz. Kazonia o to, że w początku 1937 r. wyraził się o oskarżycielu, iż jest „prowokatorem" i „szpiclem", że uchylał się od sądu honorowego oraz że nazwał oskarżyciela „łobuzem".

W imieniu oskarżyciela stawał adwokat dr A. Pawełek; oskarżony dyr. Kazimierz Kazoń stawił się osobiście w towarzystwie obrońcy swego mecenasa Tadeusza Kuchty. Rozprawie przewodniczył sędzia Zenon Kownacki.

Obrona dowodziła, że o ile p. K. Kazoń wyraził się ujemnie o oskarżycielu, charakteryzując go, iż postępuje jak „łobuz", „prowokator" i „szpicel" to miał uzasadnione podstawy, gdyż p. Dobrowolski jadł i pił za pieniądze p. Kazonia, przy nim i w towarzystwie jego przyjaciół oświadczając się jako przyjaciel a poza oczami kopał dołki pod nim. Na stwierdzenie tego rodzaju zarzutów obrona wskazała świadków spośród sfer urzędowych, przemysłowych i handlowych.

Sąd, przyjmując tezę obrony postanowił sprawę odroczyć i świadków przesłuchać.

Dalszy ciąg procesu oczekiwany jest z dużym zainteresowaniem.

Echa procesu „bombowego"

Przed kilku dniami w Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko członkom Stronnictwa Narodowego, oskarżonym o dokonanie szeregu zamachów bombowych na obiekty żydowskie.

Sąd skazał Hincygiera na półtora roku więzienia, Grudniewicza na 10 miesięcy i Zawadzkiego na 8 miesięcy więzienia. Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni, z braku dowodów.

W krótkich motywach sąd podał, że Hincygier, Zawadzki i Grudniewicz nie zostali skazani — jak to zarzucał im akt oskarżenia — za branie udziału w akcji terorystycznej i dokonywanie zamachów bombowych, lecz jedynie za przechowywanie materiału wybuchowego.

Poza tym Zawadzki skazany został za podrzucenie w kinie „Palace" w Sosnowcu kawałka fosforu, co spowodować mogło niebezpieczeństwo pożaru.

Po wyroku prokurator jak również skazany Hincygier zgłosili apelację.

Jak się dowiadujemy, Hincygier, który przez 8 miesięcy przebywał w więzieniu aż do rozprawy w więzieniu, przebywa obecnie na wolności. (o).

Fałszował książeczki PKO.

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko ogrodnikowi Zygmuntowi Pawełczykowi z Sosnowca, oskarżonemu o sfałszowanie książeczki PKO.

Przed kilku miesiącami Pawełczyk sfałszował książeczkę PKO, wpisując do niej fikcyjną sumę 153 zł. Z sumy tej pobrał połowę.

Sąd skazał oszusta na 5 miesięcy, z warunkowym zawieszeniem kary na 3 lata.

Pawełczyk będzie musiał zwrócić poszkodowanej instytucji bezprawnie pobrane pieniądze. (a).

Spłoszeni złodzieje

UCIEKLI Z MIESZKANIA

Do mieszkania Bajli Gersztenfeld w Dąbrowie przy ulicy Szopena wtargnęło trzech złodziei.

Gdy złodzieje gospodarowali w mieszkaniu przyszła niespodziewanie właścicielka.

Złodzieje rzucili się wówczas do ucieczki. Gersztenfeldowa zatrzymała jednego z nich, jednakże złodziej pozostawiwszy w rękach kobiety palto, zdołał zbiec.

Zawiadomiona o najściu na mieszkanie policja, wszczęła dochodzenie.

W BIURZE

Dyrektor A: Nasz buchalter pracuje od ... lat, posiwiał już w czasie pracy.

Dyrektor B: Nic nadzwyczajnego, a nas pracuje stenotypistka, która w ciągu trzech miesięcy z blondynki stała się szatynką, a wreszcie rudą.

Tajemnicze zniknięcie chłopca

Jedyny syn bezrobotnego porwany przez cyganów?

Duże poruszenie wśród mieszkańców Jęzora, koło Niwki wywołała wiadomość **o tajemniczym zniknięciu chłopczyka Zbigniewa Chudego** liczącego 2 lata i cztery miesiące, synka bezrobotnego robotnika Macieja Chudego.

W ub. sobotę około godziny 8 rano chłopczyk **bawił się na podwórzu domu pod opieką matki.**

W pewnej chwili p. Chuda na chwilę odeszła od chłopczyka, udając się na strych domu po drzewo.

Gdy **powróciła po upływie pięciu minut** z przerażeniem stwierdziła, że **dziecka nie ma na podwórzu.**

Zaniepokojona nieobecnością chłopczyka matka przeszukała sąsiednie podwórka, jednakże dziecka nie znalazła.

Ojciec chłopczyka **bawił wówczas w Sosnowcu** w biurze Funduszu Pracy, gdzie starał się o pracę.

Gdy Chudy powrócił do domu i dowiedział się o zniknięciu jedynego syna, wszczął poszukiwania na własną rękę. Nie odniosły one również żadnego skutku. **Chłopczyka nie odnaleziono.**

Nieszczęśliwy ojciec zawiadomił o zniknięciu chłopczyka miejscowy posterunek policji, który wszczął poszukiwania.

Gdy poszukiwania nie odniosły skutku powstało przypuszczenie, że chłopczyk **mógł wpaść do przepływającej w pobliżu rzeki.**

Chociaż hipoteza ta wydawała się niezbyt możliwa, bowiem rzeka przepływa od domu w odległości około 30 metrów i chłopczyk nie zdążył by tam dojść, podczas krótkiej nieobecności matki, pomimo to przeszukano rzekę, jednakże zwłok dziecka nie odnaleziono.

Gdy przekonano się, że dziecko nie uległo wypadkowi, powstało inne przypuszczenie, nie pozbawione cech prawdziwości, a mianowicie, że dziecko zostało ukradzione przez cyganów.

Charakterystycznym jest, że podczas ostatnich kilku miesięcy w **Jęzorze koczowali cyganie, którzy opuścili Jęzor** około godziny 9 rano, **tegoż dnia, którego zniknął synek Chudego.**

Zrozpaczony ojciec zwracał się wczoraj do policji w Sosnowcu z prośbą o zajęcie się odszukaniem dziecka.

Sądzić należy, że policja dołoży starań, aby odnaleźć chłopczyka i oddać go w ręce zrozpaczonych rodziców.

Chłopczyk ubrany był w brązowe ubranko, fartuszek obszywany od dołu, brązowe pończoszki sandałki i czerwoną wełnianą czapkę.

Dziecko, rozwinięte ponad wiek znało imiona rodziców i swe imię i nazwisko.

Gdyby ktoś przypadkiem natknął się na zaginione dziecko proszony jest o zawiadomienie policji.

Szkoła Zdrowia

TOWARZYSTWA HIGIENICZNEGO

Polskie Towarzystwo higieniczne, oddział w Sosnowcu wznawia, przerwane w okresie zimowym, bezpłatne pogadanki higieniczne i prowadzić je będzie w sali Ligi kat. przy ul. Chemicznej 12.

Pierwsza pogadanka wyjątkowo odbędzie się dnia 15 bm. o godzinie 18.30 na temat: „Rola i zadania Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem. Wpływ stacji na spadek śmiertelności wśród niemowląt". Prelegent dr. M. Molicki.

Dnia 20 bm. w tym samym lokalu dr. M. Molicki wygłosi pogadankę: „Błonica (dyfteria) W jaki sposób zapobiec tej chorobie".

Dnia 27 bm. dr. M. Molicki mówić będzie o znaczeniu szczepień przeciwgruźliczych (B.C.G.) i zapobieganiu gruźlicy, oraz na temat: „Zakres opieki nad dzieckiem szkolnym".

Smiertelny wypadek

SPRZEDAWCY WODY SODOWEJ

W ub. poniedziałek wieczorem w czasie wyskakiwania z pociągu osobowego będącego jeszcze w biegu na stacji Sławków, dostał się pod koła wagonu, 18-letni **Piotr Kołodziejczyk** z Małych Strzemieszyc, trudniący się sprzedażą wody sodowej i innych artykułów w pociągach.

Koła obcięły nieszczęśliwemu chłopcu rękę powyżej łokcia i nogę.

Po przewiezieniu do szpitala olkuskiego i po operacji, Kołodziejczyk zmarł w nocy.

—oOo—

O cenę cegły

KONFERENCJA W STAROSTWIE

Wczoraj odbyła się w starostwie powiatowym w Będzinie konferencja z udziałem p. starosty Boxy i prezydentów Będzina i Dąbrowy pp.: Izydorczyka i Trzęsimiecha.

Na konferencji omawiana była sprawa cen cegły, produkowanej przez cegielnie na terenie powiatu Będzińskiego.

Na konferencji ustalono ,że cena cegły nie może być wyższa aniżeli była w ub. roku przy uwzględnieniu ewentualnej zwyżki płac robotniczych.

PROGRAM RADIOWY

„PORTRET FRYDERYKA"

W cieszącym się wielkim uznaniem słuchaczy cyklu „Opowieść o Chopinie" opracował Witold Hulewicz wieczór XIV na dzień dzisiejszy o godz. 21. W audycji tej odmalowany zostanie wizerunek genialnego muzyka w życiu codziennym: jak wyglądał, jak spędzał dzień, jakie miał usposobienie, zwyczaje i powszednie troski i radości. Omówiona będzie ikonografia chopinowska — uwzględnione zostanie to, co ustnie i pisemnie wypowiedział Chopin o sobie samym. Ilustracja muzyczna tego wieczoru, to wspaniała Sonata h-moll, jedno z największych, najwszechstronniejszych jego dzieł, w którym jak w zwierciadle przeglądają się różne rysy jej autora. Sonatę wykona Stanisław Szpinalski, jeden z czołowych pianistów polskich.

WIEDEŃSKI KWARTET ROTSCHILDA

„Kwartet smyczkowy Rotschilda" należy do najlepszych zespołów kameralnych Europy. Szlachetność dźwięku, precyzja techniczna, wspaniałe zgranie i wielka muzykalność tego zespołu, zdobyła mu duży rozgłos. Kwartet ten, który stale przebywa w Wiedniu, wystąpi w dniu dzisiejszym o godz. 21.45 przed polskim mikrofonem. W programie dzieła Mendelsohna i Haydna.

ŚRODA 14 KWIETNIA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.05 Orkiestra wiejska (płyty). 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.30 Tańce polskie Moniuszki, Namysłowskiego i Lewandowskiego w wyk orkiestry policji państwowej pod dyr. Adama Dołżyckiego. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: a) „Bajki wiosenne", b) muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Koncert orkiestry salonowej pod dyr. Teodora Rydera. 12.50 „Zabezpieczenie futer i dywanów przed molami" — pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Piosenki śpiewa chór Dana (płyty). 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Muzyka lekka (płyty). 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Charlie Kunz — Jazz na fortepianie (płyty). 16.10 „Kukiełki śląskie": „Strachy w bibliotece" — audycja dla dzieci młodszych. 16.30 Koncert chórów ludowych. 17.00 „W 50 rocznicę zgonu Juliusza Konstantego Ordona" 17.45 „Spokojne sumienie" — „Rozmowa z przyjacielem". 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Przemówienie kierownika okręgowego Urzędu WF i PW. 18.15 Wiadomości sportowe. 18.25 „Wybór zawodu po ukończeniu szkoły powszechnej" — pogadanka. 18.40 E. Grieg Wesele w Troildhaugen (płyty). 18.50 Kącik młodzieży przysposobienia rolniczego. 19.00 „Wyprawa do iluzjonu" — fragment z powieści Zbigniewa Uniłowskiego „Dwadzieścia lat życia". 19.20 Arie w wykonaniu Aleksandry Lubicz — sopran. Przy fortepianie Karol Szafranek. 19.40 „Jak Śląsk pełnił w dawnych wiekach role przedmurza Polski" — pogadanka. 19.50 „ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE MA GŁOS". 20.35 „Chwila Biura Studiów". 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Opowieść o Chopinie": „Portret Fryderyka" w opracowaniu Witolda Hulewicza. Przy fortepianie Stanisław Szpinalski. 21.45 Koncert kameralny w wykonaniu smyczkowego kwartetu Rotschilda z Wiednia. 22.25 Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

SPORT

OBÓZ KONDYCYJNY BOKSERÓW

W związku z wyjazdem naszej reprezentacji do Mediolanu na bokserskie mistrzostwa Europy, odbędzie się w Poznaniu obóz kondycyjny w dniach od 19 bm. do chwili wyjazdu do Mediolanu tj. 29 kwietnia.

Na obóz ten Pol. Zw. Boks. powołał następujących zawodników: waga musza — Sobkowiak, Rundstain; waga kogucia — Czortek, Koziołek; w piórkowej wchodzą w rachubę — Polus, Krzemiński, Walkowiak lub Pela, zależnie od wyniku zarządzonej eliminacji; w lekkiej: Woźniakiewicz, Polus; w półśredniej: Sipiński, Jarecki, w średniej: Chmielewski, Psarski; w półciężkiej: Szymura, Klimecki; w ciężkiej: Piłat i Węgrowski.

P. WOLSKI PRZEJĄŁ AGENDY PREZESA KIEL. OZPN

Na ostatnim posiedzeniu zarządu kieleckiego OZPN prezes p. Spaltenstein zawiadomił zarząd, że składa swój mandat wobec przeniesienia. Obecnie funkcje prezesa pełnić będzie I wiceprezes p. Władysław Wolski, prezes Podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego. Funkcję tą p. Wolski pełnić będzie do czasu walnego zebrania, które odbędzie się w ciągu dwóch najbliższych miesięcy. Mgr Spaltenstein był zarówno przewodniczącym kiel. WSS wobec tego muszą się i tu odbyć wybory nowego przewodniczącego.

Otwarcie sezonu kolarskiego w Zagłębiu

Wyścig szosowy „Unii"

W nadchodzącą niedzielę tj. 18 bm. sekcja kolarska STS Unii otwiera swój sezon sportowy.

Program otwarcia przedstawia się następująco: w dniu 18 bm. o godz. 8 zbiórka kolarzy na stadionie „Unii", po czym po raporcie nastąpi defilada ulicami miasta. Defilada przejdzie ulicami: Aleją, Piłsudskiego, 3 Maja, Żeromskiego, Orlą, Będzińską, gdzie nastąpi start do wyścigu, organizowanego z okazji otwarcia sezonu.

Wyścig ten odbędzie się na trasie **Sosnowiec — Małobądz — Będzin — Łagisza — Sarnów i z powrotem, razem około 30 km.** Startują dwie kategorie kolarzy, a to licencjowani i niestowarzyszeni na tej samej trasie, przy czym kolarze licencjowani startują pierwsi ,a niestowarzyszeni w 10 minut za nimi. Start wyścigu o godz. 10 rano. Wpisowe dla kolarzy niestowarzyszonych wynosi zł. 0.50. Zapisy przyjmuje się codziennie na Stadionie „Unii". W obydwóch biegach przewidzianych jest szereg nagród.

Wyścig zapowiada się ciekawie, będzie to bowiem pierwsza próba sił po martwym dla kolarzy sezonie zimowym.

Na starcie biegu dla niestowarzyszonych **nie powinno braknąć żadnego, z młodych entuzjastów sportu kolarskiego,** gdyż nadarza im się doskonała okazja wypróbowania w ogniu walki swych sił. **Doskonała szosa, wyrównany poziom ze względu na początek sezonu wróżą, że walka będzie równa i zacięta, a tym samym ciekawa.**

Kolarze licencjowani znów mają doskonałą okazję „odkuć" się na własnych śmieciach kolarzom Śląska, z którymi przegrali ubiegłej niedzieli na pierwszym wyścigu w Katowicach

Wywrotowe organizacje w Olkuszu

zawieszone przez starostwo

Wskutek przejawiania antypaństwowej działalności i zagrażania bezpieczeństwu publicznemu władze starościńskie w Olkuszu zawiesiły działalność Związku robotników przemysłu skórzanego, oraz Zw. przemysłu odzieżowego w Wolbromiu.

Niektórzy członkowie zarządu karani byli więzieniem za działalność antypaństwową z pozbawieniem praw.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Na rynkach akcyj i walut

Na światowych giełdach papierów wartościowych dał się zauważyć w tygodniu ubiegłym przeważnie nastrój słaby. Na giełdzie nowojorskiej pożyczki polskie uległy zniżce. W dniu 8 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 2 bm.): 8% Pożyczka Dillona 47.00 (49.25). 7% Pożyczka Stabilizacyjna 64.00 (64.50). 6% Pożyczka Dolarowa 46.87½ (51.00) 7% Pożyczka m. Warszawy 43.12½ (44.00), 7% Pożyczka Śląska 43.37½ (43.87½).

Kursy na giełdzie warszawskiej kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z 2, druga z 9 bm.): akcje: Bank Polski 100.00 — 102.00. Warszawski Węgiel 20.75 — 20.50, Warszawski Cukier 30.25. Lilpop 13.65 — 13.60. Modrzejów 8.00. Ostrowiec 28.75 — 29.50. Starachowice 33.15 32.75; papiery procentowe: 3% Prem. Pożyczka Inwestycyjna I em. 64.75 — 65.75. II em. 63.75 — 64.90. 4% Prem. Pożyczka Dolarowa 45.00 — 45.00, 5% Pożyczka Konwersyjna 56.00 — 56.50, 4% Pożyczka Konsolidacyjna 52.75 — 56.75, drobne odcinki 52.75 — 54.38. 7% Pożyczka Stabilizacyjna 368.00 — 368.00, 6% Pożyczka Dolarowa 54.50 — 55.25, 5% Pożyczka Kolejowa 53.50 — 53.00 4½% Listy Zastawne Ziemskie 53.00—53.00, 5% L. Z. m. Warszawy z 1933 r. 57.00 — 57.75.

Kursy dewiz notowano następująco (pierwsza cyfra z 2, druga z 9 kwietnia r.b.): Amsterdam 288.70 — 288.50, Bruksela 88.82 — 88.90, Londyn 25.79 — 25.81, Nowy Jork czek 5.27 — 5.27 i jedna czwarta, kabel 5.27¼ — 5.27½. Oslo 129.67 — 129.70, Paryż 24.24 — 23.64, Praga 18.40 — 18.38, Stockholm 133.05. Zurych 120.15 — 119.85, Mediolan 27.83 — 27.85, Gdańsk 100.00, Kopenhaga 115.20.

Kronika gospodarcza

51 TYSIĘCY NOWYCH OSZCZĘDZAJĄCYCH. W miesiącu marcu wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających wykazują znaczny wzrost. Stan wkładów zwiększył się o 4.020.426 zł., osiągając na dzień 31 marca 1937 r. sumę zł. 688.620.745. Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się w tym czasie i liczba oszczędzających w PKO. W ciągu marca br. PKO wydała 51.792 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 31.III. 1937 r. ogólną ilość 2.416.849.

IMPORT TOWARÓW Z ZAGRANICY. Izba przemysłowo - handlowa podaje do wiadomości zainteresowanych, że przyjmuje podania na przywóz z zagranicy towarów reglamentowanych w ramach kontyngentów na miesiące maj i czerwiec 1937 r. Ostateczny termin nadsyłania podań upływa w dniu 17 kwietnia 1937 r. Podania nadesłane po powyższym terminie będą uwzględnione tylko w tym wypadku, jeśli pozostanie rezerwa kontyngenty.

UPRZEMYSŁOWIENIE GDYNI NA TARGACH GDYŃSKICH. W związku ze wzrostem miasta i portu gdyńskiego mogą powstać na terenie Gdyni sprzyjające warunki rozwoju dla pewnych gałęzi przemysłu, zwłaszcza dla przemysłów związanych z eksportem oraz reeksportem, przy wykorzystaniu strefy wolnocłowej dla obrotu uszlachetniającego. Zarówno rodzaje przemysłów jak i wykazania podstaw, na jakich mogłyby się wspomniane przemysły w Gdyni rozwinąć, zostaną obrazowo przedstawione na tegorocznych Targach Gdyńskich (20.6 — 4.7), na podstawie materiałów zebranych przez gdyńską Izbę przemysłowo - handlową. Pokaz ten zajmować będzie specjalne stoisko uprzemysłowienia Gdyni, która przedstawi wielki plan plastyczny Gdyni informujący o rozplanowaniu pomieszczeń poszczególnych gałęzi przemysłu.

KRONIKA ZAWIERCIA

40-lecie

TOW. ŚPIEWACZEGO „LIRA"

Jutro tj. w czwartek 15 bm. o godz. 19 wiecz. w salonach Resursy TAZ w Zawierciu odbędzie się organizacyjne zebranie obywatelskiego komitetu z racji obchodu jubileuszu 40-lecia istnienia kościelnego Towarzystwa śpiewaczego „Lira" w Zawierciu.

Zebranie to zwołuje zawierciański proboszcz ks. prałat Fr. Zientara. Z uwagi na jubileusz zasłużonej placówki, jak i poruszane sprawy na zebraniu — uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Smiertelne postrzelenie

Onegdaj na szlaku kolejowym między Łazami a Zawierciem został zabity wystrzałem z karabinu przez wartownika kolejowego mieszkaniec Zawiercia 25-letni Stefan Kania (ul. Ptasia 8) w chwili, gdy kradł węgiel z wagonów towarowych.

Czy nie za duża gorliwość pp. wartowników?

—oOo—

× **W HOŁDZIE śp. K. SZYMANOWSKIEMU.** W ub. poniedziałek, w lokalu własnym na akademii żałobnej Tow. śpiewacze „Lutnia" uczciło pamięć wielkiego kompozytora polskiego śp. Karola Szymanowskiego. Żałobne przemówienie wygłosił dyrygent chóru p. prof. K. Guzikowski mówiąc o wielkiej pracy wielkiego mistrza, oraz o kierunku jaki nadał muzyce polskiej śp. K. Szymanowski. Po przemówieniu zebrani uczcili pamięć Zmarłego przez powstanie i chwilą milczenia. Następnie chór „Lutnia" odśpiewał szereg pieśni.

Przy okazji dodać należy, że przed paroma dniami chór Tow. śpiew. „Lira" również uczcił pamięć Zmarłego kompozytora śp. Karola Szymanowskiego, o czym już donosiliśmy.

KRONIKA OLKUSZA

Budżety

OŚRODKÓW ZDROWIA

Zarząd Tow. przeciwgruźliczego w Olkuszu na onegdajszym zebraniu ustalił budżety poszczególnych ośrodków zdrowia na terenie powiatu w liczbie 6-ciu, tj. w Olkuszu, Bolesławiu, Ogrodzieńcu, Pilicy, Wolbromiu i Żarnowcu.

Ogólny budżet wyraża się sumą zł. 38.000. w dochodach i zł 49.000 w wydatkach. Niedobór w wysokości 11.000 zł. ma być pokryty z wpływów od społeczeństwa i subsydiów poszczególnych zarządów gminnych.

Niestety, nie wszystkie gminy wywiązują się z przyjętych na siebie zobowiązań, pomimo bowiem wstawienia do budżetów pewnych sum na ośrodek, nie wpłacają nic, lub sumy minimalne. Oczywiście, że w takich warunkach ośrodek nie może istnieć i musi być zlikwidowany.

Likwidacja ośrodka zdrowia grozi przede wszystkim Wolbromowi.

Rezerwat historyczny

POD KRZYWOPŁOTAMI

Teren historycznego pobojowiska — pod Krzywopłotami w powiecie Olkuskim będzie ogłoszony za rezerwat.

W tym celu powstał komitet, na którego czele stanął gen. Kazimierz Schally, a jako zastępca prezesa dr. Władysław Dziadosz, wojewoda kielecki.

Zebranie organizacyjne komitetu odbędzie się 14 bm. w Warszawie w biurze szefa gabinetu wojskowego Pana Prezydenta Rzplitej.

—oOo—

× **WYKRYCIE KRADZIEŻY.** Policja wykryła sprawców kradzieży skrzyni surogatu kawy z wagonu na stacji Bukowno po oderwaniu plomby. Złodziejami okazali się mieszkańcy Starczynowa — znani złodzieje: Jan Skubis i Antoni Kaliś. Skubis został w tych dniach aresztowany pod zarzutem usiłowania rozboju.

Z CAŁEJ POLSKI

BOMBY ŁZAWIĄCE W GIMNAZJUM

Dwóch uczniów gimnazjum w Działdowie przyniosło do klasy bombę z gazem łzawiącym, działanie której zastosowali w czasie lekcji. Lekcję oczywiście musiano przerwać a „bombiarzy" wydalono z zakładu.

MIASTO BEZ ŻYDÓW

Bieruń Stary, w pow. pszczyńskim, jest jedynym miastem na terenie województwa śląskiego nie posiadającym ani jednego żyda. Jeszcze w ub. roku mieszkała tam jedna rodzina żydowska trudniąca się handlem, jednak wskutek akcji społeczeństwa polskiego, które przestało kupować u żyda, rodzina ta opuściła Bieruń Stary. Przed laty w Bieruniu Starym mieszkało wielu żydów, którzy utrzymywali się przeważnie z handlu. O tym, że musieli być zamożni, świadczy piękna bóżnica, jaką wybudowano w tym mieście. Obecnie donoszą nam, że na polecenie miejskiego Urzędu policyjnego rozpoczęto rozbiórkę części zabudowań, należących do izraelickiej gminy wyznaniowej, ponieważ groziły one zawaleniem. Podobno w najbliższym czasie, ma się rozpocząć rozbiórka samej bóżnicy, która jest zamknięta od dłuższego czasu z powodu braku wiernych i nie nadaje się do użytku.

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW W WARSZAWIE

Władze bezpieczeństwa dokonały w Warszawie szeregu aresztowań wśród działaczy KPP. Aresztowania poprzedzone były szeregiem rewizji, które dały bogate wyniki w postaci materiałów organizacyjnych, odezw i broszur przygotowanych na 1 maja, szeregu notatek i adresów. Przy jednym z aresztowanych członków Centralnego Wydziału Zawodowego KPP znaleziono 5 tys. zł. w banknotach 100 i 20 złotowych oraz 750 dolarów w banknotach 20 i 10 dolarowych. Pieniądze te prawdopodobnie pochodziły z kwoty 50 tys. dolarów, — wyasygnowanych swego czasu przez Komintern na przygotowanie akcji komunistycznej przed dniem 1 maja.

ZGON ZASŁUŻONEGO BOJOWNIKA O NIEPODLEGŁOŚĆ

We Lwowie zmarł Nikodem Polak, wiceprezes zarządu Zw. żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski por. rez., kawaler krzyża „Virtuti Militari", Krzyża Niepodległości, Krzyża Walecznych i wielu innych, oficer armii francuskiej i armii gen. Hallera, ranny pod Verdun. Polak w r. 1914 wstąpił jako ochotnik do armii francuskiej, przebywał przez cały czas w bitwach na froncie zachodnim, a z chwilą powstania we Francji, armii gen. Hallera, powrócił z nią do kraju. W szeregach armii polskiej walczył w 43 p. strzelców kresowych przez cały czas wojny ukraińskiej i bolszewickiej.

CHOJNE DARY PREMIERA SKŁADKOWSKIEGO

Jak donosiliśmy, w Częstochowie bawił p. premier gen. Sławoj-Składkowski, który podczas zwiedzenia baraków ofiarował dwa tysiące złotych do uznania prezydenta miasta, na rzecz bezdomnych, ponadto polecając umieszczenie mieszkańca baraków Michała Łągiewki chorego na rozedmę płuc i serce, w szpitalu — co natychmiast wykonano. P. premier złożył również 300 zł. jako zapoczątkowanie na przebudowę pocerkiewnych kopuł kościoła św. Jakuba, dawniej prawosławnej cerkwi, obecnie kościoła garnizonowego.

OSTATECZNA KONSOLIDACJA STANU INŻYNIERSKIEGO w POLSCE

W ub. niedzielę odbył się w Warszawie zjazd delegatów powołanej przed dwoma laty do życia naczelnej organizacji inżynierów R.P. Organizacja ta jednocząc 14 stowarzyszeń Związków inżynierów w całym kraju, skupia około 7000 członków. W niedzielnym dorocznym zjeździe wzięło udział około 700 delegatów z całego kraju. Obrady zagaił prezes organizacji, min. inż. Aleksander Bobkowski, który złożył sprawozdanie z działalności w ub. okresie. Powiedział więc p. minister o dokonanej ostatecznie konsolidacji stanu inżynierskiego w Polsce, zakomunikował o nawiązaniu bezpośredniego kontaktu z władzami rządowymi z rozmaitych dziedzinach prac gospodarczych i obrony kraju. Zakomunikował również o czynionych przygotowaniach do pierwszego ogólnopolskiego kongresu inżynierów, który odbędzie się we wrześniu we Lwowie.

W wyniku przeprowadzonych wyborów na prezesa naczelnej organizacji inżynierów został wybrany ponownie min. inż. Aleksander Bobkowski.

JANOWA DOLINA ZWIĘKSZA PRODUKCJĘ

Państwowe Kamieniołomy w Janowej Dolinie na Wołyniu, zwiększyły w bież. roku budżetowym produkcję, wysyłając obecnie przeciętnie po 2000 ton dziennie. W najbliższym czasie zostanie uruchomiony drugi poziom kopalni, co spowoduje znaczne zwiększenie liczby zatrudnionych robotników.

Mały raj dla wybranych

Monte Carlo, w kwietniu.

Na „Słonecznym", na „Jasnym" czy „Lazurowym", jak go zwą brzegu, na francuskiej i włoskiej Riwierze, od Cannes do Mentony, od Rapallo do Bodighery, rojno i gwarno jest od świąt wielkanocnych jak nigdy. Pociągi idące z Paryża i Lyonu wyrzucały tysięce i tysiące spragnionych ciepła, słońca i odpoczynku turystów, autocary dowoziły setki ludzi zbliska i zdala. Hotele, pensjonaty przepełnione jak rzadko kiedy. Od lat już nie pamiętają hotelarze Riwiery takich czasów jak teraz. Przepełnienie takie, że wynajmuje się nawet strychy, pokoje służbowe.

WYSOKA „KONIUNKTURA" NA LAZUROWYM WYBRZEŻU

Inwazja świąteczna. Tak, ale poza tymi gośćmi na krótką metę ustaliła się teraz frekwencja, która bije wszystkie rekordy. Wróciły znowu czasy prosperity i w „palace'ach" Riwiery pojawili się, jak ongi, zasobni w funty, dolary, floreny cudzoziemcy. Business turystyczny ruszył całą parą.

Koniunktura na wybrzeżu Lazurowym nie ominęła także Monte Carlo. Tylko że tutaj wyraża się w innej formie. Od szeregu lat rośnie coraz liczba tych, którzy albo osiedlają się na stałe w Monaco, albo też spędzają tu kilka miesięcy pod rząd, co roku. Niektóre z wielkich hotelów, np. Riviera Palace na drodze do La Turbie, zostały przerobione na domy z apartamentami prywatnymi do wynajęcia lub do nabycia. Sporo Anglików nabyło w ten sposób swoje stałe mieszkanie w Monaco, czy w Monte Carlo.

PAŃSTWO BEZ PODATKÓW...

Siła przyciągająca obu miejscowości, Monaco i Monte, polega nie tylko na urokach natury, na wygodach i komforcie, jaki tu ludzie znajdują, na łagodnym klimacie, połączeniu piękna morza z malowniczością skal. Co wielu, nader wielu ciągnie dzisiaj i przykuwa do Monte i Monaco, to okoliczności i warunki natury ekonomicznej, politycznej, psychologicznej. Oto — wolność podatkowa, bo Monaco nie zna podatków, Bank ponosi prawie wszystkie koszty administracji księstwa Monaco. Oto — brak wszelkich prawie problematów i podniet politycznych. Gdyby nie pisma, z których dowiadujemy się tutaj o wydarzeniach politycznych, możnaby żyjąc na tej „wyspie szczęśliwych" zapomnieć istotnie o tym, że istnieje polityka, że są jakieś konflikty, walki polityczne, partie, targi i zatargi.

Tyle tylko, że granice tej szczęśliwości apolitycznej i spokoju duchowego są ściśle zakreślone i ciasne geograficznie. Wystarczy pół godziny spaceru, aby się znaleźć w pogranicznym miasteczku francuskim, Beausoleil.

Co za zmiana dekoracji! Inny świat, inni ludzie! Mury domów wyklejone plakatami: tu radykali nawołują do walki z faszyzmem, tam komuniści zapraszają na wiec pod hasłem walki z kapitalizmem, nawet monarchiści nie próżnują: porozklejali motylki z napisem „Vive le roi!" (Niech żyje król).

Po beznamiętnej atmosferze Monaco, po wolnym od politycznych miazmatów i konfliktów powietrzu Monte, odczuwa się tutaj głęboką różnicę w psychice i mentalności mieszkańców.

OAZA LUDZI BEZTROSKICH

Prawda, Monaco ma swoje piekiełko — kasyno, gdzie toczy się kulka ruletki, szeleszczą karty przy stolikach baccarat'a gdzie rozpalają się niezdrowe żądze, pieniądze przechodzą z rąk do rąk i zostają przeważnie i bezapelacyjnie w kasach domu gry. Rozgrywają się tu codziennie małe i duże sensacje: ten wygrał paręset tysięcy, tamten przegrał miliony (zwykle przesadzają w odpowiadaniach o liczbie zer). Ale — i to trzeba zapamiętać: że gros bywalców kasyna stanowią jednak ludzie zamożni, o ile nie bogaci, dla których gra jest swego rodzaju rozrywką.

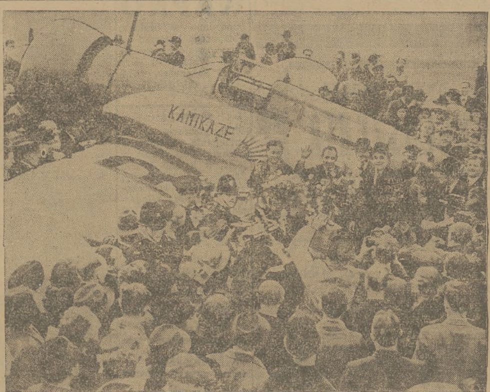
Zresztą Monte przelewa się i pieni aż po brzegi zabawą, rozrywkami: dały sobie tutaj rendez-vous elegancja, przepych, bogactwo, rozrzutność, jeśli chodzi o t. zw. monde. W nowym klubie sportowym przyjrzeć się można co wieczór niebywałej rewii wyjątkowo pięknych kobiet, bezcennej biżuterii, orientalnych jaskrawości.

Kto się chce bawić i używać, kto ma na to środki, ten nie wyczerpie tak prędko całego programu primavery w Monte. Kto zaś chce zapomnieć o Europie dnia dzisiejszego, temu po kilku tygodniach pobytu na tym skrawku zaczarowanym wyda się, iż wylądował na wyspie odciętej od reszty świata, gdzie nie ma trosk, szykan, kłopotów, gdzie nie myśli się o wojnie, zbrojeniach, gdzie śmieszne i nierealne wprost wydają się spory o taką czy inną politykę, o ten czy tamten ustrój.

Słońce świeci i grzeje, lazurowe niebo wisi nad lazurowym morzem, zieleń i kwiaty bratają się ze skałami, cisza i spokój beztroski panują w państewku, gdzie 60 żandarmów uosabia całą siłę zbrojną i władzę wykonawczą.

Przeto... ludzie zmęczeni, przesyceni ostrymi przyprawami europejskiej kuchni, garną się tłumnie do Monaco i dobrze im tu. Wstęp wolny dla każdego. Tylko... trzeba mieć t. zw. monetę.

R. El.



Jak donosiliśmy, na lotnisku Croydon pod Londynem wylądował samolot japoński „Kama Kaze" (Boski Wiatr), przebywając trasę Tokio—Londyn o długości 16.000 km. w czasie 94 godz. 18 min., zdobywając niebywały dotychczas w dziejach lotnictwa rekord lotu długodystansowego. Załogę rekordowego samolotu stanowią: 25-letni pilot Masaaki Inuma oraz radiotelegr. Kenji Tsukagoszi. Bohaterscy lotnicy japońscy powrócą do Tokio po londyńskich uroczystościach koronacyjnych, zabierając ze sobą film z tych uroczystości. Film ten będzie wyświetlany w Tokio już w 4 dni po koronacji. Zdjęcie przedstawia „Boski Wiatr" wraz z pilotami, po wylądowaniu na lotnisku Croydon, w otoczeniu rozentuzjazmowanych tłumów.

Rok 1939 w New Yorku

Wystawa światowa w Paryżu nie otworzyła jeszcze swych bram, a już w Nowym Yorku rozpoczęły się przygotowania do „największej wystawy jaką świat ujrzy". Wystawa światowa w New Yorku, której otwarcie nastąpi w 1939 roku, odbywać się będzie pod hasłem: „Świat, jakim będzie jutro". Amerykanom chodzi o wskazanie idei i możliwości ukształtowania świata i kultury współczesnej.

Data otwarcia wystawy światowej w New Yorku przypadnie na 150 rocznicę objęcia urzędowania pierwszego prezydenta USA przez Jerzego Waszyngtona. Wystawa ma być jednocześnie świadectwem żywym niebywałego rozwoju Stanów od r. 1789 do 1939.

Organizatorzy wystawy liczą się z frekwencją do 50 milionów osób, co przy 200 dniach trwania wystawy czyni 250.000 osób dziennie. Tereny wystawowe zajmują przestrzeń 5 km. kw. i znajdują się na Long Island. Już teraz prowadzą do wystawy 2 linie kolei podziemnej, trzecia znajduje się w budowie. Poza tym budowana jest autostrada oraz przygotowywane t. zw. parking dla aut w liczbie 30.000 wozów.

Sama wystawa podzielona będzie na dwie części, t.j. właściwe gmachy wystawowe i park rozrywkowy.

Dotychczas otrzymało zaproszenie oficjalne do wzięcia udziału w wystawie 59 krajów, z których 42 zgłosiło już swój akces.

Prace nad przygotowaniem terenów wystawowych rozpoczęły się już 1 kwietnia r.b. a za dwa lata nastąpi otwarcie wystawy.

Rok 1941 będzie oglądał znów wielką wystawę światową, tym razem w Rzymie.

Nowe wykopaliska

ARCHEOLOGICZNE W EGIPCIE

Szwedzkiej ekspedycji archeologicznej, która przeprowadza pod kierunkiem dr. Hjalmana Larsena poszukiwania archeologiczne na terenie Egiptu, udało się odkryć resztki starożytnego miasta w pobliżu Abu Ghalib.

Jak wykazują wykopaliska, miasto to liczy ponad 4000 lat. Dotąd odkopano doskonale zachowane schody, obszerne spichrze zbożowe, dużą ilość skarabeuszy i szereg innych przedmiotów.

Dalsze prace poszukiwawcze prowadzone są w bardzo intensywnym tempie pod kierunkiem 4 archeologów szwedzkich.

Jak tępić pchły

Pchły przeważnie pochodzą od psów i kotów, przenoszą one zarazki. Żywią się krwią, lecz na głód są bardzo wytrzymałe. W niezamieszkałych izbach przez dłuższy okres czasu znajdować się mogą w wielkiej ilości pchły. Rozmnażają się one składając jajeczka w pajęczynach, pod listwami podłogi, w szczelinach, w kurzu, w miejscach źle sprzątanych. Chcąc wytępić pchły należy często wycierać podłogę gałganami umoczonymi w wodzie z octem. Szpary należy pozaklejać, listwy uszczelnić. Do pościeli dobrze jest włożyć: tymianek, piołun, macierzankę. Psy należy często kąpać w ciepłej wodzie z dodaniem do niej szarego mydła lub trochę octu.

Alboril

„ALBORIL" PIERZE, BIELI I OSZCZĘDZA BIELIZNĘ!

OSZCZĘDNE GOSPODYNIE UŻYWAJĄ ZAWSZE TYLKO SAMODZIAŁAJĄCEGO PROSZKU

GABINET KOSMETYCZNY

„URODA"

WŁADYSŁAWY WNUKOWEJ

dyplom. kosmet.

Sosnowiec, 3-go Maja 15. Tel. 6-22-42

zapobiega wszelkim defektom cery, pielęgnuje, doskonali urodę kobiecą, stosuje zabiegi kosmetyczne najświeższemi środkami i najnowszą metodą ostatnich zdobyczy w dziedzinie kosmetyki.

PORADY BEZPŁATNIE

Chrześcijański Skład Materiałów Włókienniczych

właśc.

WŁADYSŁAW BOROWIECKI

absolwent W. S. H. w Warszawie

SOSNOWIEC, ul. 3 Maja Nr. 29.

Tel. 630-47.

POLECA NA SEZON WIOSENNO-LETNI PO CENACH B. PRZYSTEPNYCH

Materiały na ubrania męskie, kostiumy, płaszcze, komplety i suknie damskie, wszelkiego rodzaju wełny i jedwabie o pięknych i najmodniejszych deseniach.

Na składzie wielki wybór materiałów Fabryk: MOLENDA — Bielsko i Samodziały „LESZCZKÓW". 1316

Wobec wielkiego napływu zamówień na imbryki elektryczne fabryka porcelany, u której zamówiliśmy serwisy do herbaty na bezpłatne premie, nie jest w stanie wykonać wszystkich naszych zamówień na czas.

W związku z powyższym komunikujemy, że dostawa imbryków ulegnie zwłoce do dwóch tygodni, za co naszych P.T. Odbiorców najmocniej przepraszamy.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA w Zagłębiu Dąbrowskim S. A.

Najsłynniejszy jasnowidz WOMOUTH mistrz Międzyn. Instytutu Wiedzy Tajemnej, uznany jako wszechświatowej sławy fenomen, przy pomocy medium „TAMHRY", które jest nieomylne, daje w transie jasne odpowiedzi we wszelkich zawikłanych kwestiach. Widzi na odległość. Daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby. Przepowiada przeszłość i przyszłość. Opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Medium zestawia pewne wygranej n-ry losów, podaje gdzie takowe można nabyć. W 34-ej loterii padło 48 wielkich wygranych, wybranych przez Medium. Podać datę urodzenia, imię i nazwisko i załączyć kilka włosów dla kontaktu. Na koszty portowe załączyć zł 1 znaczkami pocztowymi. Adres: Kraków, Lubicz 22 m. 2. 093

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

„COLUMBIA"

chrześcijański skład farb, lakierów. Ceny najniższe, Sosnowiec, Hale Rozwoju. 1637

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe, tanio poleca „WIKTORIA" — Dąbrowa, ul. Narutowicza 35. Tel. 68-436. 1319

WAPNO

budowlane w bryłach, pierwszego gatunku — tłuste, o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica" Sosnowiec, ul. 3 Maja 5, tel. 6 26 59. 813

OKAZJA

Willa piętrowa — do sprzedania 5 pokoi z kuchnią, ogrodzone w lesie, w kolonii letniej Żarki k-Częstochowy. Wiadomość: Częstochowa, Focha 51, Włodarski. 1582

FARBY

lakiery, pokost, pędzle, szczotki, mydła itd. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, — Sosnowiec, ul. Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). Telefon 680-70

Różne



NIKLOWANIE

wszelkich przedmiotów na miedź. Srebrzenie nakrycia stołowego. — Wykonuje z gwarancją i tanio K. BARAN Sosnowiec, Mościckiego. Tel. 680-72. 1152

Nauka i Wychowanie

WYUCZAM

szybko angielskiego, niemieckiego na skromnych warunkach. — Zgłoszenia do Administracji pod „Nauczyciel".

IMRE V. SANTHO

KOMPLET

Brązowa suknia w beige kropki z matowej krepy, żakiecik w formie bolera, do tego spódnica zapięta na trzy guziki a mamy strój w brązowym kolorze dostosowany do zasadniczego koloru spódnicy.

KINO RIALTO Warszawska 18

Śpiewa jak Marta Eggerth, gra jak Greta Garbo, czaruje jak Franciszka Gaal, nowe zjawisko na firmamencie filmowym 15-letnia DEAN DURBIN w rewelacyjnej komedji śpiewno-muzycznej p. t.

„PENNY"

Reżyserji Hermana Kosterlitza i Joe Pasternaka, — twórców filmów z Franciszką Gaal.

UWAGA! W dniu dzisiejszym każdy kupujący bilet w cenie od zł. 0.80 wzwyż otrzymuje gratis butelkę wspaniałych perfum „Penny" znanej firmy „Gilot" w Paryżu.

Początek seansu o godz. 5.30.

KINO „EDEN"

DZIŚ Film o zmartwieniach i radościach małych bohaterów wielkich miast

„DZIECI ULICY"

w rol. gł. **Freddie Bartholomew, Jackie Cooper i Mickey Rooney** reż. W.S. Van Dyke

Początek seansu o godz. 17.30 w niedzielę o godz. 15.30

Wkrótce **Greta Garbo** jako **„Dama Kameliowa"**

KINO ZAGŁĘBIE

Dziś Wielki film polski

TY, CO W OSTREJ ŚWIECISZ BRAMIE...

W tym filmie bierze udział cały kwiat aktorstwa polskiego, a m. KAZIMIERZ JUNOSZA-STĘPOWSKI, ADAM BRODZISZ, MARIA BOGDA, LENA ŻELICHOWSKA, TEKLA TRAPSZO, MIECZYSŁAW CYBULSKI, JAN KURNAKOWICZ, NINA ŚWIERCZEWSKA, ANTONI RÓŻYCKI, STANISŁAW SIELAŃSKI.

Film oparty na motywach obrazu „POD TWOJĄ OBRONĘ"

Nadprogram dodatek kolorowy. Pocz. o godz. 5.30

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

DZIŚ! Wspaniała komedia wiedeńska p. t.

„ESKAPADA WERONIKI"

W rol. gł.

Hans Moser, Willy Eichberger, Hilde Hildebrand

POCZĄTEK I-GO SEANSU O GODZ. 5.30.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy do...

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Lacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza ... ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Caceń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.